

WRZ.0012.5.2.2025

Protokół nr 9/25 z posiedzenia
Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej
Rady Powiatu Wodzisławskiego w dniu 19 marca 2025 roku

W dniu 19 marca 2025 roku o godzinie 15:00 w Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim, przy ul. Wałowej 30.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wydanie opinii do projektu uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.
4. Funkcjonowanie Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim.
5. Informacja na temat aktualnej sytuacji obiektów zlokalizowanych na terenie Szpitala w Rydułtowach.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
9. Zakończenie posiedzenia Komisji.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba otworzyła obrady posiedzenia Komisji i na podstawie listy obecności stwierdziła wymagane quorum.

W posiedzeniu udział wzięli następujący członkowie Komisji:

1. Joanna Rduch-Kaszuba – Przewodnicząca Komisji,
2. Marek Tumułka – Wiceprzewodniczący Komisji,
3. Barbara Chrobok,
4. Leszek Bednorz,
5. Marek Hawel,
6. Witold Mandrysz.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek,

2. Dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim Pani Celina Uherek-Biernat,
3. Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim Pani Aleksandra Witoszek,
4. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Pani Angelika Krzywodajć.

Ad. 2

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła proponowany porządek obrad posiedzenia przy 5 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych i Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim Pani Aleksandra Witoszek oraz Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Pani Angelika Krzywodajć przedstawiły projekt uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Brak głosów w dyskusji.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie wydała pozytywną opinię do powyższego projektu uchwały przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do przyjętego na poprzednim posiedzeniu Komisji apelu w sprawie wsparcia finansowego Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim oraz podjęcia szeregu pilnych działań w celu uzdrowienia systemu ochrony zdrowia w Polsce. Powiedziała, że w tym miejscu chciałaby udzielić głosu Dyrektorowi Szpitala Panu Cezaremu Tomiczkowi. Wyjaśniła, że w sprawach bieżących umieszczony jest apel natomiast Pan Dyrektor musi wcześniej wyjść dlatego proponuje, aby w tym miejscu omówić temat Dyrektora Szpitala. Powiedziała, że ma nadzieję, iż każdy zapoznał się z apelem, który ostatnio został omówiony na Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej. Następnie poprosiła Dyrektora Szpitala o parę słów jeżeli chodzi o sytuację w Szpitalu. Dodała, że chodzi o apel z Polskiego Związku Gmin i Powiatów, który był pisany w lutym.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek doprecyzował, że chodzi o apel, który był ostatnio procedowany na Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej i miał zostać przedstawiony na nadchodzącej sesji.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok powiedziała, że apel ten został już przyjęty przez Zarząd Powiatu tego samego dnia. Następnie zapytała „czemu mamy to omawiać jak to już jest procedowane”.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba wyjaśniła, że chciała jedynie, aby Dyrektor Pan Cezary Tomiczek powiedział kilka słów na ten temat.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok powiedziała, że wszyscy są już zorientowani w temacie, ponieważ głosowali nad tym apelem zarówno na posiedzeniu Komisji, jak i na Zarządzie.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba wyjaśniła, że chodziło jej o sytuację Szpitala.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek powiedział, że cieszy go podjęcie działań w celu poprawy sytuacji finansowej Szpitala ponieważ obecnie Szpital znajduje się na takim etapie, w którym niezbędne są wspólne działania, aby poprawić finansowanie Szpitala Powiatowego. Wspomniał, że podczas spotkania władarzy szpitali powiatowych z Panią Minister na Lubelszczyźnie, które miało miejsce przed kilkoma dniami podkreślano, jak istotną rolę odgrywają szpitale powiatowe, jednak te placówki muszą się zmienić, jak również finansowanie powinno być lepsze. Podkreślił, że poprawa finansowania to decyzja odgórna, a cała sprawa jest dość prosta. Jednakże, aby szpital mógł pokrywać koszty działalności, konieczne jest wprowadzenie odpowiednich procedur oraz zmiana podejścia do zarządzania. Dodał, że w ostatnim czasie dowiedział się, iż prowadzone są prace nad zmianą funkcjonowania oddziału ginekologiczno-położniczego, które nie będą polegały wyłącznie na zmianie wycen, lecz także na modyfikacji sposobu działania oddziału polegającego na wyłączeniu w części szpitali pracy „na ostro”, czyli uniknięcie konieczności zabezpieczania całodobowych dyżurów oraz weekendów świątecznych. Zauważył, że prace nad tymi zmianami zaczęły się już kilka lat temu, dlatego będzie się cieszył jeżeli zmiany, zgodnie z postulatami, które składano do ministerstwa już od kilku lat, wejdą w życie. Dodał, że w szczególności chodzi o poprawę wyceny usług.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zaproponowała przyjęcie drugiego apelu w związku z otrzymaniem środków z KPO. Wyjaśniła, że chodzi o problemy związane z brakiem umowy na Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. Następnie powiedziała, że istnieje różnorodność opinii na ten temat oraz propozycja przyjęcia apelu dopiero w czerwcu, dlatego chciałyby poznać zdanie Komisji w tej sprawie. Dodała, że w tej chwili wszyscy reagują na informację o pozyskaniu środków, aby pisać oraz zabezpieczyć środki na utworzenie i finansowanie oddziału Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. W związku z tym jej propozycją jest wystosowanie apelu do Ministra Zdrowia o zabezpieczenie środków na funkcjonowanie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Pokreśliła, że Szpital pozyskał środki z KPO natomiast, aby otworzyć taki oddział niezbędne jest zapewnienie środków finansowych ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia na funkcjonowanie ponieważ Szpital nie jest w stanie samodzielnie pokryć kosztów funkcjonowania takiego oddziału. Potrzebne jest wsparcie zewnętrzne.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumutka zapytał, co oznacza, że nie ma umowy na ZOL.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba wyjaśniła, że konieczna jest umowa na finansowanie z NFZ ponieważ obecnie Szpital otrzymał jedynie środki z KPO na utworzenie.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumutka zapytał, czy jeśli jurto ogłoszono by taki konkurs, Szpital byłby gotowy wziąć w nim udział. Dodał, że mówi o Rydułtowach.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek zauważył, że niedawno otrzymano informację o przyznaniu około 20 mln zł, plus wkład własny na dostosowaniu budynku w Rydułtowach do standardów, które umożliwią utworzenie 100-łóżkowego oddziału, z odpowiednim wyposażeniem i generalnym remontem w środku, w tym instalacji i łazienek. Zauważył, że biorąc udział w konkursie należy wykazać gotowość oraz spełnienie wszystkich wymaganych warunków. Powiedział, że jeżeli kadrowo jest w stanie to przedstawić, to lokalowo nie. Natomiast istnieje możliwość zaznaczenia w konkursie, że lokalowo Szpital będzie gotowy za rok, czyli w czerwcu przyszłego roku, jeżeli takowy konkurs będzie. Niemniej jednak, w przypadku standardowego konkursu Szpital przegra ze wszystkimi, którzy do tej pory mają już opiekę długoterminową bez względu na nazwę, czyli tacy którzy mają już świadczenie przyznane z NFZ, tj. realizują kontrakt z NFZ, ponieważ za to są dodatkowe punkty w punktacji konkursowej. Zauważył, że Szpital nie spełnia tego warunku dlatego w standardowym rozdaniu przegra starania o ten kontrakt.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumutka zapytał, czy Szpital przygotował się już formalnie do udziału w takim konkursie, a także czy została założona odpowiednia komórka (ZOL) oraz czy komórka ta została zgłoszona w Urzędzie Wojewódzkim.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że ZOL w Rydułtowach jest zgłoszony na 37 łóżek. Dodał, że to zgłoszenie miało już miejsce wcześniej, co było jednym z powodów ubiegania się o środki z Krajowego Planu Odbudowy na rozwój ZOL-u z 37 do 100 łóżek, co również było punktowne przy składaniu wniosku. Wspomniał, że jeśli dobrze pamięta pół roku temu głosowano nad zwiększeniem liczby łóżek na tym ZOL-u, czyli tzw. wydumuszce ponieważ mimo rejestracji, nie posiada on finansowania i nie prowadzi żadnej działalności medycznej. Zaznaczył, że pod tym względem Szpital jest przygotowany, gdyż był to jeden z warunków umożliwiający wzięcie udziału w programie KPO.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumutka zapytał jak długo potrwa remont.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że remont należy zakończyć do czerwca przyszłego roku, ponieważ jest to warunek nienegocjowany, narzucony przez Unię Europejską.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok odniosła się do tematu apelu, wspominając, że rozmawiała już o tym z Przewodniczącą Panią Joanną Rduch-Kaszubą i wyraziła swój sprzeciw. Wyjaśniła, że miesiąc lub półtora miesiąca temu wystosowano już apel dotyczący opieki długoterminowej, który dotyczył tego samego zagadnienia. W momencie wysyłania tego pierwszego apelu nie było jeszcze pewności, czy Powiat otrzyma środki z KPO. Przypomniała, że apel ten zawierał prośbę, aby równolegle z ubieganiem się o środki z KPO, zabezpieczono także finansowanie z NFZ. Po otrzymaniu informacji o pozyskaniu środków z KPO Starosta Pan Leszek Bizoń wystosował kolejne pisma do pani minister oraz prezesa NFZ z prośbą zabezpieczenia pieniędzy w NFZ. Ponadto w ostatnim czasie odbyły się spotkania z posłami oraz innymi osobami, które poprzez lobbing mogą wpłynąć na zabezpieczenie tego finansowania. W związku z tym nie chciałaby w obecnej chwili wysłać kolejnego pisma, które mogłoby wyprzedzić lub zakłócić trwające działania. Poinformowała, że po rozmowie z Dyrektorem Szpitala uzgodniła, że najlepszy termin w przypadku kontraktu przypada na czerwiec/lipiec. Dodała, że gdyby była pewność i moc sprawcza, że po wysłaniu pisma Szpital otrzyma kontrakt, można przyjąć apel. Natomiast Szpital nie jest jeszcze gotowy żeby do tego konkursu wystartować. Wspomniała, że inne podmioty, które mają lepszą punktację, wygrają ten konkurs. Powtórzyła, że dla Szpitala lepszym rozwiązaniem jest czerwiec/lipiec. Powiedziała, że należy poczekać co się wydarzy i najpóźniej w maju powrócić do tematu w oparciu o rozmowy, które będą w tym czasie prowadzone i wiedzę na ten czas, bo umowa na KPO będzie podpisana jeszcze w tym albo w przyszłym tygodniu. Zauważyła, że podpisanie umowy nie oznacza, że Szpital wszedł do tego programu ponieważ dopóki nie zostanie wzięta złotówka, to tak naprawdę Szpital w tym programie nie jest. Powiedziała, że zanim Szpital weźmie pieniądze Dyrektor Szpitala ma przed sobą bardzo trudne zadanie w postaci przygotowania przetargu. Dodała, że później należy podjąć decyzję, czy poprzeć działania Dyrektora Szpitala, natomiast jej zdaniem Dyrektor powinien ten przetarg przygotowywać i obserwować co się dzieje na rynku. Następnie powtórzyła, że warto dać sobie czas i wrócić do tej rozmowy w maju. Wówczas należy dokładnie przeanalizować sytuację, wymienić pomysły, a także wypracować nową wizję. Ponadto Dyrektor Szpitala będzie miał wtedy więcej informacji, może także radni będą dysponować dodatkowymi danymi. A może tych informacji nie będzie. W takim przypadku konieczne będzie podjęcie decyzji, czy podjąć ryzyko, czy nie. Wtedy każdy będzie mógł zastanowić się i podjąć decyzję zgodnie z własnym sumieniem.

Członek Zarządu Pan Marek Hawel zauważył, że ubieganie się o pieniądze unijne opiera się na danych i analizach. Jego zdaniem jeśli Unia Europejska oraz Ministerstwo Zdrowia przyznają pieniądze to musiały być jakieś wyznaczniki świadczące, że tego brakuje, w przeciwnym razie, byłoby to działanie nielogiczne. Dodał, że pozyskanie środków z KPO jest częścią ministerialnego planu, który ma być zrealizowany, a finansowanie działalności powinno być jego konsekwencją. Stwierdził, że może być różnie, natomiast apele są jak najbardziej słuszne, jednak wysyłanie ich co tydzień czy dwa nie przynosi żadnych efektów.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba dodała, że jej celem było podjęcie działań również przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Członek Zarządu Pan Marek Hawel powiedział, że Komisja podjęła już działania w tej sprawie. Dodał, że zdecydowana większość chce, aby kontrakt został zawarty. Podkreślił jednak, że wielokrotne powtarzanie tego samego nie przynosi korzyści, zwłaszcza, gdy kieruje się te same apele do ministerstwa, prezesa Rady Ministrów czy szefa NFZ. Powiedział, że jego zdaniem należy odczekać ponieważ te działania są już podejmowane przez Zarząd w różnych gremiach. Zauważył, że Starosta rozmawiał z przedstawicielami NFZ, więc wszyscy są świadomi sytuacji. Dodał, że jego zdaniem należy poczekać na podpisanie umowy i wtedy będzie można podjąć taką inicjatywę przez Komisję bądź Radę Powiatu o wsparcie tego przedsięwzięcia w całości.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że przychyli się do stanowiska, aby wystosować pismo w momencie podpisania umowy.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zwróciła uwagę, że chodzi jej o to, że skoro Szpital otrzymał środki z KPO, to konkurs nie ratuje. Zauważyła, że jak wspomniał Dyrektor Szpitala nawet jeśli konkurs będzie ogłoszony, to przez to, że Szpital nie ma działającego ZOL-u, nie otrzyma punktów za ten fakt, co skazuje go na przegraną. W związku z powyższym chodzi o zmianę warunków konkursu, czyli o to, aby przyznawać punkty dla tych, którzy już podpisali umowę na KPO, a także rozważenie stworzenia punktów pozakonkursowych, czyli ci, którzy mają podpisaną umowę w KPO, mają zagwarantowane pieniądze na działalność. Zaznaczyła, że chodzi o to, aby mieć możliwość wzięcia tych pieniędzy i skoncentrować się na remoncie budynku, a nie martwić się, czy Szpital otrzyma kontrakt, czy nie. Podkreśliła, że chodzi jej o to, by zwrócić uwagę na te niedociągnięcia, czyli zagwarantowanie tym, którzy mają KPO.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że jego zdaniem jeżeli jest to konkurs, to nie dadzą gwarancji.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok dodała, że nikt nie da gwarancji, jeśli nie ma zabezpieczonych środków w budżecie. Powiedziała, że na dzień dzisiejszy merytorycznie nikt nie może tego zrobić. Stwierdziła, że jedynie można lobbować za zmianą przepisu co do samych warunków kontraktu bądź wymyślenie nowego rozwiązania, którego jeszcze nie zna.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że chodzi o to, aby mieć pewność.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz stwierdził, że to i tak musi być w momencie rozpoczęcia remontu.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zaznaczyła, że należy mieć świadomość, że jeżeli rozpocznie się remont, a Szpital nie otrzyma umowy na finansowanie ZOL-u, to należy zwrócić 24 mln zł.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że należy podjąć takie działania ponieważ w przeciwnym razie budynek się rozpadnie. W jego przekonaniu kategoria ryzyka jest kategorią, którą trzeba podjąć nawet w obliczu niepewności. Zaś z tego typu apelami zgodzi się w momencie, gdy będzie wiedział, o co dokładnie się apeluje, a to wymaga ustalenia na jakim etapie obecnie Szpital się znajduje.

Członek Zarządu Pan Marek Hawel zapytał, czy Dyrektor Szpitala bierze pod uwagę jakąkolwiek możliwość w sytuacji, gdy Szpital nie otrzyma kontraktu.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że nie ponieważ roczny koszt utrzymania ZOL-u to około 10 mln zł i tyle na dzień dzisiejszy Szpital powinien otrzymać. Powiedział, że patrząc na umowy zawarte w okolicy, taka wartość kontraktu jest niezbędna na 100 łóżek. Dodał, że aby spełnić wymagania należy mieć 70% wypełnienia tej jednostki. Wspomniał, że wiele kryteriów było określonych w momencie startowania w konkursie, i będą one przełożone do umowy. Dodał, że nie jest w stanie wyłożyć 10 mln zł przez kilka lat, aby utrzymać ZOL. Powiedział, że rozważane są różne możliwości w związku z tym że Wojewoda wydał promesę, pozwalając startować o pieniądze unijne, tym samym potwierdził potrzebę takiej jednostki na tym terenie. Dodał, że było to uzgodnione z NFZ, który wyraził opinię w tej sprawie. W związku z tym jeśli NFZ potwierdził, że istnieje potrzeba, Szpital być może będzie starał o konkurs na utworzenie ZOL-u w Wodzisławiu Śląskim.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka zapytał, czy można gdzieś znaleźć opinię NFZ potwierdzającą, że rzeczywiście istnieje taka potrzeba na tym terenie.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że nie dysponuje taką opinią. Dodał, że posiada jedynie opinię Wojewody ponieważ był to warunek przystąpienia do konkursu. Wyjaśnił, że Wojewoda podejmując decyzję zasięgnął pisemnej opinii od NFZ dotyczącej wyrażenia zgody i na tej podstawie Wojewoda wyraził pozytywną ocenę o celowości inwestycji w sektorze zdrowia - IOWISZ. Powtórzył, że otrzymał opinię Wojewody natomiast opinia NFZ była kluczowa, ponieważ, gdyby była negatywna, Wojewoda nie mógłby wydać decyzji pozytywnej. Zgodnie z rozporządzeniem ministra dotyczącym IOWISZ, wskazane zostały wymagania, które należy spełnić żeby podjąć decyzję, a jednym z wymagań jest pozytywna opinia NFZ. Dodał, że nie pamiętam dokładnie, czy opinia ta musi być na piśmie, ale wie, że została przekazana. Następnie zauważył, że w mediach często mówi się o braku pieniędzy w NFZ. Podkreślił, że w lipcu planowane są podwyżki dla pracowników służby zdrowia, co będzie wymagało sporych pieniędzy i będzie

stanowić kolejne obciążenie dla budżetu NFZ oraz Ministerstwa. Następnie powiedział, że jeszcze przed podpisaniem umowy należy zdecydować i już prowadzone są rozmowy o formie realizacji inwestycji, na przykład, czy będzie to formuła publiczno-prywatna, czy „zaprojektuj i wybuduj”, bądź też w inny sposób. Podkreślił, że priorytetem jest szybkie rozpoczęcie przetargu i prac budowlanych, gdyż czasu jest coraz mniej. Dodał, że jeszcze nie podjęto żadnej decyzji w tym zakresie, jednak czerwiec jest ostatecznym terminem i nie ma szans na jego przedłużenie, chyba że Komisja Europejska wyrazi zgodę. Zwrócił uwagę, że w związku z przesunięciem pieniędzy o kilka miesięcy czasu jest coraz mniej. Powiedział, że w listopadzie zakładano, że ogłoszenie nastąpi w grudniu w związku z tym planowano, że ze wszystkim zdąży się na czas. Jednak przesunięcie o dwa miesiące stanowi zagrożenie, że inwestycja nie zostanie ukończona w terminie. Dodał, że również istotnym zagrożeniem jest to, że budynek znajduje się pod ochroną konserwatora zabytków. Następnie powiedział, że prace wewnątrz będą wymagały wymiany wszystkich instalacji, ponieważ te istniejące są już przestarzałe. Dodał, że poza wymianą instalacji, konieczne będzie także dostosowanie oświetlenia, jednak nie będzie możliwe obniżenie sufitów, ponieważ okna są zbyt wysokie. Próbuje je nieznacznie obniżyć, nie uda się uzyskać znaczącej poprawy w zakresie energetyki cieplnej i gospodarowania nią. Ponadto powstaną łazienki zgodnie ze standardem, który należy spełnić do ubiegania się o ZOL. Dodał, że planuje się jedną łazienkę na pięć czy sześć sal. Powiedział, że nie martwi się o kadrę ponieważ na dzień dzisiejszy ma chętnych natomiast obawia się o realizację projektu w czerwcu przyszłego roku. Dodał, że głównie problematyczne są sufity dlatego jeżeli konserwator zabytków nie będzie stwarzał przeszkód, będą starać się przeprowadzić prace w taki sposób, aby jak najmniej uszkodzić istniejące sufity, które są zabytkowe i wykonane z ceramiki. Zaznaczył również, że kilka sal będzie wyposażonych w łazienki, ponieważ część pacjentów będzie mobilnych. Dodał, że jeden z Dyrektorów Szpitala posiada bardzo duże doświadczenie w pracy w ZOL-u. Dzięki temu Szpital jest dobrze przygotowany organizacyjnie, natomiast każdy miesiąc zwłoki stanowi problem, dlatego planuje w miarę szybko wyłonić firmę i rozpocząć prace. Celem jest jak najszybsze wyłonienie wykonawcy, który na podstawie istniejących założeń opracuje projekt i go zrealizuje. Dodał, że kwestia finansowania jest kluczowa, a Szpital ma dostępne różne możliwości, w tym wystartowanie w dodatkowym konkursie, który może ogłosić NFZ na ZOL w Wodzisławiu Śląskim. Powiedział, że planowane jest utworzenie komórki w Wodzisławiu Śląskim na którą będą starać się o wcześniejszy kontrakt. Dodał, że chodzi o pawilon. Poinformował, że we wcześniejszych rozmowach w NFZ orientowano się, czy jest możliwe np. przekształcenie 10 łóżek internistycznych na 49 łóżek w zakresie ZOL-u. Zaznaczył, że planuje się przenieść Internę do głównego budynku, jednak nie 75 łóżek, tylko mniej. Natomiast warunkiem zawsze było przekształcenie, co było niejednokrotnie mówione. Dodał, że chciałby przekazać osiem czy dziewięć łóżek internistycznych na łóżka w zakresie ZOL-u, tych 49 które mieszczą się do tego budynku. Wskazał również, że mapa potrzeb zdrowotnych mówi o tzw. „białej plamie” w tym zakresie na tym terenie. Dodał, że NFZ również potwierdza te działania ponieważ wydał zgodę na to, żeby Wojewoda przyznał pozytywnie ocenę

inwestycyjną. Zauważył, że problemem w tym wszystkim są pieniądze. Gdyby NFZ dał więcej to było by łatwiej. Stwierdził, że w razie potrzeby można z Wodzisławia Śląskiego przenieść do Rydułtów. Podkreślił, że mowa jest o abstrakcyjnych rozwiązaniach ponieważ tego nie ma, gdyż ktoś to musi zatwierdzić a potem przesunąć pieniądze. Zaznaczył, że szuka wszystkich rozwiązań, stąd też spotkania z parlamentarzystami. Wspomniał także o dwóch szpitalach na Śląsku, które znalazły się w podobnej sytuacji jak Szpital w Wodzisławiu Śląskim, czyli otrzymały fundusze z KPO, jednak nie mają jednostki tylko był wpis do rejestru. Dodał, że była chęć spotkania się z przedstawicielami tych placówek, aby wspólnie działać w tym zakresie. Podkreślił, że choć wszystko jest możliwe, to nadal występuje wiele zagrożeń.

Radny Pan Leszek Bednorz odniósł się do wnioskodawcy apelu i zapytał jaki jest powód podjęcia apelu w marcu, a nie w maju. Zauważył, że Wicestarosta Pani Barbara Chrobok zaproponowała, aby poczekać z decyzją, ponieważ wiele spraw ma się wydarzyć.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba odpowiedziała, że podjęto dyskusję ponieważ o niektórych rzeczach nie wiedziała jak np. spotkanie z parlamentarzystami.

Radny Pan Leszek Bednorz powiedział, że zastanawia się, czy decyzja musi być podjęta dzisiaj, czy może warto poczekać te dwa miesiące, zwłaszcza gdy przemawia za tym tyle argumentów.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że nikt nikogo nie przekonuje. Dodała, że celem dyskusji jest szukanie najlepszego rozwiązania oraz najlepszego momentu, a także przedstawienie wszystkich za i przeciw. Podkreśliła, że decyzję każdy podejmuje zgodnie ze swoim sumieniem, a wspólnym celem jest uzyskanie KPO i kontraktu.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumulka odniósł się do Dyrektora Szpitala i zapytał o sytuację dotyczącą połowy chirurgii, która nie funkcjonuje od początku roku. Dodał, że chodzi o górną kondygnację w Szpitalu, która jest pusta.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że oddział chirurgiczny działa na skrzydle po lewej stronie, natomiast prawe skrzydło jest puste. W ciągu kilku dni planowane jest przeniesienie tam oddziału neurologicznego. Podkreślił, że liczba łóżek nie jest najważniejsza, a kluczowa jest przepustowość bloku operacyjnego, która jest głównym wyznacznikiem ilości łóżek. Wspomniał, że od jego przyścia na pewno to skrzydło jest puste, podobnie jak skrzydło na Internie po prawej stronie głównego budynku. Powiedział, że cały czas zakłada, że na Internie, jeżeli będzie już uruchomiona sterylizatornia, która jest tam w dwóch salach, przywrócona zostanie funkcjonalność oddziału i docelowo zostanie przeniesiona tam Interna po to żeby do budynku pawilonu przenieść oddział rehabilitacyjny. W związku z tym, że cały czas zmieniają się możliwości, a także pozyskano KPO, rozważany jest pomysł uruchomienia w tym miejscu ZOL-u, choć nie pamięta dokładnie, pod jaką nazwą będzie to zgłaszane, ponieważ jest to

wymienne w finansowaniu przez NFZ. Obecnie pomysł jest taki, aby przenieść Internę do głównego budynku, czyli dać ją po prawej stronie na pierwszym piętrze gdzie jest Interna i przenieść kolejne łóżka na drugą stronę, tam gdzie jest Chirurgia.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumutka zapytał o zagospodarowanie budynku, który znajduje się najbliżej stacji pogotowia.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek powiedział, że jeżeli chodzi o budynek gdzie kiedyś była neurologia to część budynku została przekształcona w aptekę, część jest pomieszczeń administracyjnych oraz nocna i świąteczna opieka zdrowotna. Dodał, że jest to budynek parterowy. Zaznaczył, że jeśli Szpital będzie mógł uczestniczyć w konkursie na rehabilitację dzienną, to rozważy uruchomienie i przekształcenie budynku na taką usługę, która będzie kontaktowana przez NFZ. Powiedział, że pomysłów jest dużo, jednak wciąż czeka na źródło finansowania oraz na to, czy NFZ ogłosi jakiegokolwiek konkursy w tym roku.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała o bieżący dług Szpitala i dług, który wynosi 72 mln zł.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek zauważył, że jest to skomasowane zadłużenie natomiast obecne zobowiązania Szpitala wynoszą na dzień dzisiejszy ponad 8 mln zł. Zaś wszystkie zobowiązania, które są bilansowe to 72 mln zł.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zaznaczyła, że przeraża ją to, że jeżeli nie dojdzie do podpisania umowy na ZOL a zostanie przeprowadzony remont, Szpital będzie musiał zwrócić środki, co zwiększy zadłużenie o około 20 mln zł plus odsetki.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zauważył, że dojdzie do tego zasób w kategorii wyremontowanego budynku, który można ewentualnie sprzedać.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że jej obawy dotyczą głównie ryzyka zadłużenia Szpitala. Oczywiście każdy będzie wybierał według siebie natomiast ona dzieli się swoimi obawami.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumutka zapytał, czy przygotowano symulację, w sytuacji gdy zostanie uruchomiony i obłożony ZOL na 100 łóżek, dotyczącą wysokości kontraktu z NFZ, kosztów prowadzenia ZOL-u, a także potencjalnych zysków z tej działalności.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek powiedział, że patrząc na działające ZOL-e stawka dzienna utrzymania jednego pacjenta wynosi około 260-270 zł, co daje rocznie około 10 mln zł i taki kontrakt możliwy jest do pozyskania przy 50, a nawet mniej pacjentach finansowanych ze strony NFZ. Do tego każdy z pacjentów dokłada

średnio 2000 zł, co stanowi 80% ich emerytury. Powiedział, że wszystkie jednostki mają na tym przychód, jednak nie chcą powiedzieć szczegółowo ile. Natomiast przy 100 łóżkach będzie to jednostka zarabiająca na Szpital. Dodał, że zysk może być także zwiększony poprzez wprowadzenie usług związanych z żywieniem pozajelitowym, które są dobrze wyceniane i mogą stanowić dodatkowy element rozliczeniowy.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumutka zauważył, że do tego trzeba mieć personel.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek powiedział, że patrząc na inne jednostki personel nie stanowi problemu. Podkreślił, że trudno jest dokładnie określić zysk ponieważ nie zna jeszcze dokładnych kosztów, zwłaszcza w kontekście ogrzewania, niemniej jednak, z dotychczasowych analiz wynika, że Szpital nie będzie musiał dopłacać do działalności ZOL, co stanowi już duży sukces, jeśli chodzi o szpital powiatowy.

Radny Pan Leszek Bednorz zapytał o prognozy obłożenia, zauważając, że planowanych jest 100 łóżek.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że w ciągu tygodnia Szpital przyjmie około 100 pacjentów, co oznacza, że obłożenie jest wysokie.

Radny Pan Leszek Bednorz dopytał, czy w związku z tym obłożenie jest praktycznie 100%.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że tak. Dodał, że pacjent przestaje korzystać z usług jednego dnia a następnego dnia pojawia się nowy, ponieważ kolejka oczekujących jest długa. Dodał, że obecnie podobnie wygląda sytuacja na oddziale internistycznym, który jest praktycznie w 100% obłożony.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała jaka może być najmniejsza ilość łóżek w ZOL w Rydułtowach, aby nie musieć zwracać KPO.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że wymagane jest, by obłożenie wynosiło co najmniej 70%, aby nie było konieczności zwracania środków. Natomiast w przypadku obecnej sytuacji występuje duże zapotrzebowanie, dlatego obłożenie nie stanowi problemu.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała, co w przypadku braku ogłoszenia konkursu na kontrakt, a także przyznania mniejszej liczby łóżek np. 60.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że w takiej sytuacji Szpital przechodzi do projektowania w sposób, który umożliwia oddzielne ogrzewanie każdego piętra za pomocą osobnej nitki. Dodatkowo w razie potrzeby rozważana będzie możliwość wyłączenia jednego piętra. Dodał, że Szpital nie ma jeszcze umowy natomiast posiada projekt umowy, jednak nie wiadomo na ile ona się zmieni. Teoretycznie

nie powinno to nastąpić, jednak wciąż możliwe jest sprawdzenie innych rozwiązań. Natomiast na dzień dzisiejszy, aby odpowiedzieć najprościej, możliwe jest zamknięcie jednego piętra i dalsze funkcjonowanie Szpitala. Alternatywnie, Szpital może zdecydować się na realizację nadwykonań i pełne obsadzenie 100% łóżek.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała, czy składając wniosek do KPO, Szpital jest zobligowany do posiadania dokładnie 100 łóżek.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że nie, wystarczy, aby obłożenie wynosiło 70%.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała, czy minimum 70 łóżek, które Szpital miałby zapewnione, spełnia wymogi KPO. Zapytała także, czy jeżeli Szpital otrzymałby 50 łóżek jest to za mało.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że 50 łóżek w ramach kontraktu to za mało. Dodał, że w takiej sytuacji Szpital zwiększyłby liczbę łóżek do 70, aby nie spłacać KPO i robił nadwykonania.

Wiceprzewodniczący komisji Pan Marek Tumulka zapytał Dyrektora Szpitala, czy otrzymał zwrot za nadwykonania z zeszłego roku.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że Szpital otrzymał pełną wypłatę za Nielimitowane świadczenia. Natomiast za limitowane Nielimity, za rehabilitację nie zwrócono 240 000 zł, a także w zakresie endoprotez, zgodnie z ogłoszeniem Prezesa NFZ zapłacą 70% i to jest 211 000 zł, czyli na dzień dzisiejszy nie zwrócono około 500 000 zł. Natomiast nie wie jak podejść do wyższych niewykonań. Wyjaśnił, że zawsze przy endoprotezach stosowano zasadę, że przy małych nadwykonaniach wypłacano 70%, przy średnich, 60% zaś przy jeszcze większych 40%, dlatego jest to nieprzewidywalne. Powiedział, że patrząc na tendencję powinni wypłacić 70% z endoprotez i 100% z rehabilitacji ponieważ nadwykonania w rehabilitacji wynikały ze zmniejszenia wartości kontraktu dla rehabilitacji w ciągu roku. Wspomniał, że świadomie ograniczył ilość nadwykonań w zakresie endoprotez, zaś inne placówki realizowały je na poziomie 5, 6, a nawet 10 mln zł. Dodał, że nie wie czy podjął dobrą decyzję natomiast decyzja o takim ograniczeniu była celowa, ponieważ w przypadku większych nadwykonań Szpital mógłby zostać mocno zadłużony jeżeli nadwykonania nie zostałyby wypłacone. Zauważył, że w tym roku mówi się wprost, że nadwykonania nie będą wypłacane, co potwierdziła Pani Minister podczas kilku konferencji. Aktualnie z doniesień medialnych słyszy się, że w budżecie NFZ nie ma pieniędzy, a jeszcze są podwyżki wynagrodzeń. Zatem przyszłość jest niepewna i nigdy nie wiadomo, co przyniesie jutro.

Komisja przedyskutowała problem finansowania kontraktu na działalność długoterminową w nowym ośrodku długoterminowym oraz podjęła decyzję o dalszej obserwacji sytuacji.

Ad. 4

Dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim Pani Celina Uherek-Biernat przedstawiła informację na temat funkcjonowania Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim. Informacja stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że pomimo niskiego budżetu Ośrodek podejmuje wiele działań, w tym wizyty w szkołach. W związku z tym poprosiła Panią Dyrektora o kilka słów w tym temacie.

Dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim Pani Celina Uherek-Biernat powiedziała, że oprócz działań bezpośrednich w Ośrodku prowadzi profilaktykę edukacyjną. Poinformowała, że działania prowadzone są zarówno w szkołach podstawowych jak i średnich Powiatu Wodzisławskiego. Zajęcia edukacyjne związane są z tym, jak radzić sobie z przykrymi emocjami, ale również takie, które są skierowane na przemoc rówieśniczą, a także związane z wykluczeniem jednostki z systemu szkolnego i rozwiązywania konfliktów bez użycia przemocy. W szkołach średnich jest dokładnie tak samo, ale tu zdecydowanie więcej jest zapytań o zajęcia włączające i integracyjne, z racji dużej liczby wykluczeń. Dodała, że działania te wykonywane są w ramach grafiku pracy. W związku z tym szkoła pisze zapytanie, wskazuje osobę do kontaktu, zaś Ośrodek w ramach grafiku na następny miesiąc, wyznacza pracownika ponieważ ktoś musi zostać w Ośrodku żeby pracownik merytoryczny mógł pojechać do danej szkoły. Ponadto prowadzone są zajęcia edukacyjne dla rad pedagogicznych. Podkreśliła, że mimo iż szkoły od lat mają obowiązek wszczynania procedury "niebieskiej karty", a od zeszłego roku obowiązują również standardy ochrony małoletnich, temat ten wciąż wraca. Szkoły potrzebują dalszego wsparcia i informacji. Dodała, że Ośrodek od lat współpracuje z wieloma szkołami. Powiedziała, że w ramach Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oferowano taką pomoc wszystkim szkołom, wysyłając informacje o możliwości skorzystania z tej oferty. Zaznaczyła, że kluczowe będzie dopasowanie terminu do ich potrzeb, ponieważ nie zawsze będzie to odpowiadać ich oczekiwaniom, ale zapotrzebowanie na takie zajęcia jest ogromne. Następnie powiedziała, że do Ośrodka trafiają również dzieci do kontaktu. W zeszłym roku zdarzyły się dwa zawiadomienia z urzędu o możliwości popełnienia przestępstwa. Zauważyła, że obecnie istnieją świetne narzędzia prawne, które pozwalają na lepsze radzenie sobie z przemocą, ale jeżeli nie będą one wykorzystywane, to wiele rzeczy się nie uda. Powiedziała, że Ośrodek prowadzi szkołę dla rodziców. Kiedyś to była jedna edycja w roku, obecnie są to już dwie edycje w roku i na każdej jest ponad 20 osób. Ośrodek przyjął zasadę, że nie bierze tylko rodziców, którzy mają zobowiązanie do szkoły z sądu, tylko stara się żeby grupa była mieszana. Coraz więcej osób nieprzymuszonych przez system trafia na te zajęcia, co jest budujące, gdyż rodzice potrzebują tej wiedzy, dlatego że większość z nich przychodzi w sytuacji załęknienia przed

swoim własnym dzieckiem, poczuciem niemocy, dlatego Ośrodek stara się robić takie konsultacje wychowawcze. Wspomniała także o działaniach podejmowanych przez Ośrodek m.in. kampania „16 dni przeciw przemocy”, której zwieńczeniem jest akcja „Białej wstążki”, czy organizowana dla pracowników jednostek organizacyjnych samoobrona. Ponadto jako certyfikowany superwizjer prowadzi usługę superwizji. Dodała, że z informacji jakie posiada jedynie Dom Pomocy Społecznej w Wodzisławiu Śląskim ma stałą superwizję. Pozostałe jednostki nie posiadają, a pracownicy tego potrzebują ponieważ obciążenie pracą jest duże, a poziom stresu ciągle wzrasta. Wspomniała również o programie korekcyjno-edukacyjnym dla osób stosujących przemoc w rodzinie. Powiedziała, że po zmianach przepisów prawnych w tym roku złożono plan na 30 osób. Obecnie jest już 17 wykonań. Dodała, że w momencie kiedy te osoby przychodzą ze skierowaniem, Ośrodek ma obowiązek objąć ich programem. Zauważyła, że ze wspomnianych 17 osób, 6 to kobiety. W związku z tym należy prowadzić dwie równoległe grupy, czyli męskie i kobiece, a uprawnienia do programu korekcyjnego posiada tylko ona i jeden pracownik, który pracuje w Ośrodku na pół etatu. Wyjaśniła, że zadania te są obwarowane bardzo wysokimi kompetencjami osób, które mogą to robić. Dodała, że prowadzenie programu korekcyjno-edukacyjnego i terapeutyczno-wspierającego dla osób stosujących przemoc jest zadaniem Powiatu. Poinformowała, że Ośrodek nie prowadzi drugiego programu tj. terapeutyczno-wspierającego, nie dlatego, że nie dostrzega potrzeby, lecz dlatego, że fizycznie brakuje osób do realizacji tego zadania. Powiedziała, że od prawie 8 miesięcy Ośrodek szuka psychologa, który mógłby pracować, chociażby na umowę zlecenie. Jednak kandydat musi mieć odpowiednie kwalifikacje. Wyjaśniła, że w Ośrodku nawet osoby na umowę zlecenie, zgodnie ze stanowiskiem kontroli urzędu wojewódzkiego muszą być na etacie, więc ta osoba musi mieć trzyletni staż pracy, przynajmniej 150 godzin szkoleń z osobą doświadczającą przemocy w rodzinie, a do prowadzenia programu korekcyjnego musi mieć dodatkowe 50 godzin pracy, co oznacza, że łącznie wymaganych jest ponad 200 godzin szkoleń. Wszystkie te szkolenia muszą być odpowiednio udokumentowane, zgodnie z wymaganiami wojewódzkiego nadzoru. Następnie powiedziała, że coraz częściej słyszy, że nadzór merytoryczny nad działalnością ośrodków będzie sprawowany przez Ministerstwo do Spraw Równości. Na razie tylko realizacja rządowego programu przeciwdziałania przemocy została formalnie przypisana ministerstwu, a reszta zmian ma nastąpić jeszcze w tej połowie roku. Powiedziała, że Ośrodek cały czas walczy o dodatkowe środki finansowe, mając zapewnienia, że te środki będą. Zmiany dotyczące wysokości dotacji w tym roku nie nastąpią, ponieważ plan budżetowy został już zatwierdzony. Poinformowała, że wykonanie za poprzednie dwa lata wyniosło ponad 800 000 zł, a w zeszłym roku było to 1 060 000 zł. W tej chwili budżet wynosi około 649 000 zł i obejmuje także program korekcyjno-edukacyjny, w ramach którego należy zapewnić płace, odzież, obuwie, środki czystości oraz wyżywienie dla swoich klientów.

Radny Pan Leszek Bednorz odniósł się do budżetu Ośrodka i zapytał skąd wynika tak duże obciążenie. Zauważył, że wnioskowano o 1 200 000 zł, a otrzymano około 55% wnioskowanej kwoty.

Dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim Pani Celina Uherek-Biernat odpowiedziała, że wynika to ze stałej wielkości dotacji przyznanej na dany rok, a określone wielkości są ujęte w rządowym programie przeciwdziałania przemocy domowej na lata 2024-2030. Zaznaczyła, że nie wie, według jakiego algorytmu są wyliczane te kwoty. Powiedziała, że od wielu lat podnoszą ten problem ponieważ chciałyby wiedzieć na podstawie czego jest wyliczona ta kwota. Dodała, że struktura funkcjonowania ośrodków w Polsce jest różna, a ich Ośrodek jest od samego początku samodzielną jednostką, która nie działa w strukturze i wszystkie koszty jakie ponosi Ośrodek są jego osobistymi. Wskazała, że niektóre ośrodki działają w innych strukturach jak np. MOPR w Kielcach, gdzie pensje pracowników są gwarantowane przez MOPR, a ośrodek musi zapłacić tylko za pomieszczenia i bezpośrednie potrzeby związane z klientami. W jej Ośrodku, niestety, nie znają dokładnych zasad wyliczania dotacji, ponieważ wielkość środków, którą otrzymują, jest po prostu określona i nie wiadomo, jak się ją ustala. Mimo tego, że przygotowywany jest plan budżetowy we wrześniu wraz z uzasadnieniem, skąd wynika wielkość, obecna dotacja nie wystarcza nawet na pokrycie zobowiązań wobec pracowników do końca roku.

Radny Pan Leszek Bednorz zapytał jak wygląda sytuacja w ościennych ośrodkach.

Dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim Pani Celina Uherek-Biernat odpowiedziała, że dokładnie tak samo. Powiedziała, że ośrodki wspólnie starają się działać w tym temacie. W związku z tym Ośrodek kieruje wnioski do Starosty, aby ten wystąpił do Wojewody o zwiększenie planu budżetowego, zaś sam Ośrodek prowadzi lobbowanie zarówno w Ministerstwie Równości, jak i w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, apelując o weryfikację wielkości dotacji. Chce, aby była ona oparta na rzetelnym wyliczeniu kosztów, a nie na kwocie ustalonej z góry, która nie do końca odzwierciedla rzeczywiste potrzeby ośrodków.

Radny Pan Leszek Bednorz zapytał o mieszkania chronione, czy wynikają one z jakiejś ustawy lub rozporządzenia, i czy istnieje wykaz dotyczący ich liczby, czy jest to przeliczenie na ilość mieszkań.

Dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim Pani Celina Uherek-Biernat powiedziała, że istnieje jedynie zobowiązanie do tego, że gmina powinna zabezpieczyć, jednak nie ma obowiązku. Dodała, że często dostaje zapytania dotyczące tego, ilu ich klientów otrzymało mieszkanie chronione po opuszczeniu ośrodka lub zostało umieszczonych w domach dla matek samotnie wychowujących dzieci i kobiet w ciąży. Statystyka jest mniej więcej taka sama jak wielkość zobowiązań ujętych w wyroku karnym wobec osób stosujących przemoc z artykułu 207, które zobowiązują je do udziału w programie korekcyjnym. Powiedziała, że w ciągu ostatnich dwóch lat sądy nie wydały żadnych takich orzeczeń.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz pytał, czy w Ośrodku, oprócz kobiet znajdują się również mężczyźni, czy to jednak głównie kobiety.

Dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim Pani Celina Uherek-Biernat powiedziała, że od samego początku w Ośrodku stosuje się zasadę przyjmowania zarówno kobiet jak i mężczyzn doświadczających przemocy. Dodała, że Ośrodek ma jedną łazienkę przystosowaną dla mężczyzn. Zauważyła, że w Województwie Śląskim robi to tylko ich Ośrodek. Pozostałe dwa ośrodki nie prowadzą takiej dedykacji i kierują swoje usługi wyłącznie do kobiet. Dodała, że Ośrodek co roku przyjmuje przynajmniej dwóch mężczyzn.

Komisja zapoznała się z powyższą informacją.

Ad. 5

Informacja na temat aktualnej sytuacji obiektów zlokalizowanych na terenie Szpitala w Rydułtowach. Informacja stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Brak głosów w dyskusji.

Komisja zapoznała się z powyższą informacją.

Ad. 6

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba poinformowała, że w związku z wystąpieniem z inicjatywą uchwałodawczą na poprzednim posiedzeniu Komisji, w sprawach bieżących został umieszczony stosowny projekt uchwały, który stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Następnie ustalono termin kolejnego posiedzenia Komisji na dzień 16 kwietnia 2025 roku o godz. 15:00 w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim, przy ul. Wałowej 30.

Ad. 7

Nie odnotowano.

Ad. 8

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji, przy 5 głosach za, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się.

Ad. 9

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokołowała:

Patrycja Wolska

Przewodnicząca Komisji
Zdrowia i Pomocy Społecznej
Joanna Rduch-Kaszuba